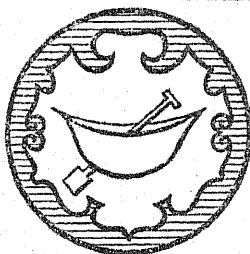


DZIENNIK

ZARZĄDU



M. ŁODZI

Redakcja i administracja
Plac Wolności 1.

Administracja czynna od godz. 9—12 wp.
Redakcja od godz. 1—2 po południu.

Prenumerata: Kwartalnie . . . Mk. 60.—
Miesięcznie " 20.—

Ogłoszenie : Wiersz petytowy (trzy szpalty na stronie) Mk. 5.—Przed tekstem Mk. 12.— za wiersz (dwie szpalty na stronie). Drobne 75 fen. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie mk. 7.50

Cena egzemplarza 6 Marek

Nr. 46 (57.)

Łódź, wtorek, 16 listopada 1920 r.

Rok II.

Magistraty, sejmiki, instytucje komunalne

dla zaprowadzenia buchalterji podwójnej,
sporządzenia sprawozdań budżetowych
i ewent. bilansów miejskich, mogą się zwracać do
buchaltera — bilansisty,

SPECJALNIE POŚWIĘCAJĄCEGO SIĘ SAMORZĄDOWI.

Przeprowadza rewizje i stałe kontrole nad rachunkowością dotychczasową.

B. szef buchalterji, z kilkunastoletnią praktyką w kraju zagranicą, obeznany w przepisami prawno — administracyjnymi.

**Antoni Szyller, Warszawa, Nowowiejska № 11,
tel. № 182-49.**

P. S. Wobec dużej ilości zgłoszeń uprasza się o wczesne zawiadomienia dla ustalenia terminu przyjazdu.

Łódzka Rada Miejska przeciw Senatowi.

W Związku z debatami sejmowymi w Sprawie wprowadzenia w Rzeczypospolitej Senatu, łódzka Rada Miejska, chcąc zaprotestować przeciwko narzuceniu ludowi polskiemu izby wyższej na posiedzeniu w d. 3 listopada 1920 r. przyjęła wniosek frakcji P. P. S. treści następującej:

„Stojąc na gruncie szczerego demokratyzmu i prawa całego narodu do stanowienia o sobie oraz stwierdzając, że Senat złożony z przedstawicieli sfer uprzywilejowanych, wchodzących w skład Izby Wyższej z mianowania, jest reprezentacją klas posiadających i nie odpowiada idei praw demokratycznych ludu, który winien mieć możność rządzenia przez swych

rzeczywistych przedstawicieli, wybieranych na zasadzie powszechnego głosowania,

że Senat, jako ostoja reakcji, uniemożliwi przeprowadzenie zasadniczych reform z zakresu prawodawstwa robotniczego, rolnictwa, szkolnictwa i podatków,

że uchwalenie Senatu da nam twierdzący przywilejów kastowych i będzie podwaliną do wytworzenia polityki ucisku i zależności klasy robotniczej,

że powstanie Senatu to zamach na prawa ludu i ograniczenie twórczej pracy wybranego przez lud Sejmu,

że szkodliwość Senatu jako źródła represji, niewoli politycznej i ekonomicznej ludu oraz sabotażu wszelkich reform demokratycznych, stwierdzają dziś Anglja i inne państwa europejskie, gdzie powstało już wyraźne dążenie w kierunku jednoizbowości,

że w całej Polsce panuje żywiolowy ruch ludowy i że wyrazem tego ruchu może być tylko Sejm jednoizbowy —

Rada miejska wypowiada się za Sejmem jednoizbowym, jako jedyną formą czystego parlamentaryzmu, wypływającą z potrzeb życia i rozwoju demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej.“

Wniosek uzasadniał w imieniu frakcji P. P. S.:

Radny Pudlarz, który wskazał m. i. na to, że wprowadzenie w Polsce Senatu jest zamachem na prawa ludu pracującego i dlatego frakcja P. P. S. uważa, że w sprawie tej należy zaprotestować. Cała demokracja i klasa pracująca opiera się wprowadzeniu u nas Senatu, gdyż Senat w Polsce będzie zamachem na powszechne nauczanie, na 8-godzinny dzień pracy, zamachem na prawa robotnicze i dla tego klasa pracująca nie może milczeć w chwili tak poważnej. Zasadniczo frakcja P. P. S. uważa, że w Polsce demokratycznej jedno powinno być prawo dla wszystkich ludzi, nie chce, żeby była izba panów, nie chce aby jedna część ludzi była uprzywilejowana, na koszt pozostałej ludności. Mimo, że w państwach Zachodniej Europy istnieją izby wyższe, to jednak klasa robotnicza toczy przeciw nim zaciętą walkę.

Radny Chwalbiński (Zjedn. Narod.) twierdzi, że nieuzasadnione jest mniemanie jakoby przyszedł Senat miał obalić dorobki demokratyczne, jak np. ośmiodzinny dzień pracy. Państwa zachodnio-europejskie posiadają izby wyższe, a jednak przedstawicielstwo działa bardzo sprawnie. Sejm w skład którego wchodzi ludzie zupełnie nie wyrobieni nie może dać poważnych rezultatów. Uważa, że wystąpienie przeciwko Senatowi w Polsce, jest zarazem wystąpieniem przeciwko inteligencji.

Radny Fichna (N. P. R.) uważa, że sprawa jako par excellence polityczna mniej się nadaje do debat w Radzie Miejskiej, a to dlatego, że kwestję senatu rozstrzyga nasze najwyższe ciało prawodawcze — Sejm. Jeżeli idzie o to, żeby podkreślić, że ludność którą Rada Miejska reprezentuje jest za jednoizbowością lub przeciw niej, to w takiej formie sprawa jest odpowiednią do dyskusji. Stanowisko N. P. R. w sprawie powyższej jest znane. Wypowiadamy się zupełnie jasno za jednoizbowością. Że Senat jest zamachem na prawa zdobyte przez szerokie masy ludowe, że senat może być i będzie z całą pewnością zaporą przeciwko dalszemu rozwojowi naszego ustawodawstwa w duchu iście demokratycznym — nie ulega to żadnej wątpliwości. Wystarczy spojrzeć na skład samego senatu, który jest najbardziej niefortunnie pomysłany. To nie jest senat w pojęciu europejskim. Francja, gdy w XX wieku konstituowała swój senat, to przynajmniej na tyle była uczciwą, że ratowała zasadę wyborów. A nasza prawica wybory jako takie przekreśliła zupełnie i skombinowała senat w sposób

tak niefortunny, że usposobiła przeciwko sobie wszystkie stronnictwa postępowe. W senacie ma zasiadać pięciu naszych purpuratów wybranych przez ogół biskupów. W podobny sposób zostaną wybrani i inni przedstawiciele gmin religijnych. Nasz Senat będzie można porównać z pruską Izbą Panów lub z inną instytucją tego rodzaju w każdym razie bezwzględnie reakcyjną. Walka o Sejm i Senat rozstrzygnie się ostatecznie w Sejmie i pozatym w opinii całego naszego społeczeństwa. Kwestja polityczna tutaj w Radzie Miejskiej nie powinna odgrywać żadnej roli, możemy jedynie zaprotestować przeciwko poglądom prawicy, która chce przeforsować w Sejmie Senat i narzucić go szerokim warstwom ludu pracującego.

Radny Lichtenstein (Bund). Frakcja nasza będzie głosowała za wnioskiem przeciwko senatowi, jakkolwiek zdajemy sobie sprawę z tego, że forma jedno lub dwuizbowa nie rozstrzygnie żadnego z zagadnień, które życie obecnie wysuwa na porządek dzienny. Najlepszym tego dowodem jest działalność naszego Sejmu do dnia dzisiejszego, który nie był w stanie rostrzygnąć ani jednego z tych problemów. Widzimy w chwili obecnej w utworzeniu senatu dążenie reakcji polskiej do stworzenia jeszcze jednej placówki, do wzmocnienia swoich wpływów — tej reakcji która w ciągu ostatnich kilku miesięcy występuje ostro przeciwko wszystkim postulatam wysuniętym przez masy robotnicze w Polsce. Winę za ten stan rzeczy ponosi w znacznej mierze P. P. S., która swą niezdecydowaną taktyką wiedzie masy robotnicze na rozdroża.

R. Jarblum (Żyd. Klub Ludowy). Podobnie jak posłowie żydowscy w Sejmie w myśl opinii najszerszych sfer żydowskich, żydowski Klub Ludowy wypowiada się przeciw Senatowi. Izba wyższa jest zaprzeczeniem demokratycznej zasady wyborczej, gdyż kontrola woli narodu przez grono osób mianowanych jest sprzeczna z bezpośrednim wyrażeniem woli przez naród. Przy istnieniu Senatu praca Sejmu byłaby bez praktycznego znaczenia. Nie powołujmy się na izby wyższe w Zachodniej Europie, gdyż nie wszystko co jest na Zachodzie jest słuszne. U nas nie będzie zresztą tak jak w Anglii: u nas Senat będzie uosobieniem reakcji i dlatego całe społeczeństwo żydowskie wypowiada się przeciwko Senatowi.

Prezydent Rzewski. Aczkolwiek sprawa Senatu jest zagadnieniem ogólnopanstwowem, to dziś jednakże, każda sprawa, czy to sprawa aprowizacyjna, czy komunalna, jest jednocześnie zagadnieniem ogólnopanstwowem. System aprowizacyjny jest ściśle uzależniony od polityki państwowej i od rządzącej większości, która prowadzi egoistyczną i klasową politykę wygładzania miast. Na jakąkolwiekbyś sprawę natknijmy się gospodarce komunalnej, czy w sprawie obecnego zatargu z elektrownią, czy w sprawie gazowni, a nawet dostarczania węgla dla gazowni, w wszystkie te sprawy mają znaczenie ogólnopanstwowe. Anglja jest potężna dzięki silnemu rozwojowi samorządów. Gdybyśmy stali na stanowisku zupełnej abstynencji politycznej, gdybyśmy stali na stanowisku, że w pewnych sprawach nie wolno wypowiadać się samorządom komunalnym, to rezygnowalibyśmy z tych praw, które na zasadzie wolności obywatelskiej przysługują każdemu ciążu samorządowemu.

Jeżeli chodzi o sprawę Senatu, pragnę podkreślić tylko te czynniki społeczne, które byłyby katastrofalne dla rozwoju samorządu i demokracji w Polsce. Koncepcja Senatu jest wyraźnie bolszewicka. Senat, jest tą samą kombinacją, co i Rada Komisarzy Ludowych, która na zasadzie pośredniej ordynacji wyborczej wyeliminowała naród rosyjski od udziału w rządach a upoważnia do rządzenia garstkę samozwańców i wirylistów sowieckich, ludzi nie mających do tego prawa; postępują oni w myśl zasady że do władzy powołani są przedstawiciele jednej warstwy, t. zw. delegacji Rad Robotniczych, z wyjątkiem mniejszewików, trudowików i eserów.

r. Lichtenstein: Co to znaczy Rząd włościjańsko-robotniczy ?

Prez. Rzewski: Rząd włościjańsko-robotniczy opiera się na demokracji; większość w Polsce są to chłopci, robotnicy i inteligencja pracująca, dlatego rząd włościjańsko-robotniczy będzie wyrazem większości, a nie żądań samozwańczych uzurpatorów.

Jakie będą skutki powstania Senatu? — Przedewszystkiem należy stwierdzić ten fakt, że kiedy w 1871 r. ustanowiono Senat we Francji — nadzwyczaj wzrósł ruch anarchistyczny, syndykalistyczny, negujący walkę parlamentarną pomimo, że Senat francuski powstaje z wyborów. Jeżeli Niemcy stały tak wysoko pod względem społecznym, to dlatego, że parlament Rzeszy Niemieckiej mógł uchylać reformy społeczne dla całej Rzeszy bez odwoływania się do poszczególnych Sejmów krajowych. Z tych przyczyn Niemcy przodują w reformach społecznych całej Europy.

U nas masy dziś są zniechęcone do Sejmu, kiedy miast oczekiwanych szerokich reform, miast taniego chleba i ukrócenia paskarstwa szaleje orgja spekulacyjna w całej pełni. Sejm zawiódł zaufanie mas. Aczkolwiek dziś Sejm nie odpowiada tym nastrojom społeczeństwa, jakie w okresie wyborów reprezentował, to co byłoby wtedy, gdyby powstał Senat, gdyby ludzie, reprezentujący nieliczne grupki mieli te same prawa, co milionowe rzesze? — Mielibyście panowie ten sam ruch, jak we Włoszech, w Hiszpanji, gdzie ludzie negują parlament, gdzie jest silny ruch anarchistyczny, gdzie na zasadzie teorii katastrof i gwałtownych przewrotów chce się drogą teroru i gwałtu stworzyć nowy ustrój społeczny. To samo byłoby i w Polsce... Jeżeli zwolennicy Senatu argumentują, że w Sejmie są ludzie, którzy nie dorosli do zadań tak poważnych, że musi być jakaś przeszkoda, żeby nie było takich wypadków, że w jednym dniu zapada uchwała, którą na trzeci dzień się odwołuje, to należałoby zwrócić się do tych stronnictw, które ponoszą winę za straszne obniżenie poziomu umysłowego Sejmu. Przedewszystkiem stronnictwa prawicowe dały największą ilość analfabetów politycznych; dla uzyskania największej ilości głosów wystawiano na pierwsze miejsca ludzi, którzy nieznani byli w społeczeństwie, a na drugie, trzecie miejsce wysuwali dopiero tych, których rzeczywiście dane ugrupowanie chciało wysunąć. I dlatego widzimy dziwne zjawisko: frakcja socjalistyczna w Sejmie ma większość posłów z uniwersyteckim wykształceniem, a partje prawicowe mają zupełnych analfabetów społecznych, którymi rządzą ambitni i żądni władzy wodzireje. Oto gdzie leży przyczyna obniżenia poziomu umysłowego Sejmu.

Również pozwolę sobie odpowiedzieć r. Lichtensteinowi, który odpowiedziałym za dzisiejszy kurs reakcyjny w Polsce czyni P. P. S. Czy wtedy, kiedy armja czerwona stała pod murami Warszawy, wtedy kiedy bolszewicy chcieli nas uszczęśliwić azjatyckimi chorobami i rządami czerezwyczajki, czy wtedy gdybyśmy stanęli po stronie najeźdźców, to byłaby mniejsza reakcja w kraju?... — Śmiem wątpić. Wszelkie rządy czerezwyczajek przygotowałyby tylko grunt pod rządy reakcji, jak na Węgrzech, gdzie po rządzie bolszewickich komisarzy, po Bela-Kunie obecnie rządzi zgraja reakcyjnych czarnościcińców Horty'ego. Jeżeli przeciwstawiliśmy się imperjalizmowi bolszewików, to spełniliśmy tylko swój obowiązek. Łódzcy robotnicy, których mam zaszczyt reprezentować, czują się dumni, że ich przedstawiciel poseł łódzki Napiórkowski poległ śmiercią zaszczytną na polu chwały. Spełniliśmy swój obowiązek, broniąc granicy Państwa przed zaborczością najeźdźców, i obecnie rozpoczyna się drugi okres — pracy wewnętrznej, utrwalania zdobyczy demokracji. Zarzut, że jesteśmy odpowiedzialni za reakcję w Polsce jest poprostu nieuczciwością, bo jeżeli ktokolwiekbądź przeciwstawiał się reakcji, jeżeli ktokolwiekbądź jest tam ha-

mulcem dla różnych zapędów dyktatorsko-reakcyjnych, to właśnie klasa robotnicza, która pod sztandarem niepodległości broni swoich praw społecznych. Postaramy się, ażeby w Polsce reakcji rogi nie odrosły, postaramy się o to w tym drugim okresie walki, której użyjemy na wewnętrzną budowę i sankcję stosunków. Nie wierzę, ażeby w Polsce reakcja, która stanowi nieliczną mniejszość, mogła utrwalić stan rzeczy, któremu lud polski, inteligencja pracująca i chłop polski podlegać nie będą.

Radny Holenderski. (Poalej Syjon). Dla każdego stronnictwa robotniczego, które wyznaje zasady demokratyczne nie może być dwóch zdań, że winno ono wystąpić przeciwko Senatowi, bo nawet Senat najdemokratyczniejszy, jak na przykład w Anglii jest przeciwnikiem wielu reform społecznych na rzecz klasy robotniczej. Dlatego też stronnictwo Poalej Sjon będzie głosowało przeciwko Senatowi.

Radny Mincberg (ortodoksi żydowscy) uważa, że Rada Miejska nie jest terenem do podejmowania uchwał politycznych i z tego względu stronnictwo mówcy udziału w głosowaniu nie weźmie. Nadmieniam, że posłowie frakcji w Sejmie głosowali przeciwko Senatowi.

Wniosek przyjęto 41 głosami przeciwko 2, przy 3-ch wstrzymujących się od głosowania.

Dział Sprawozdawczy

Z obrad Rady Miejskiej.

Protokół.

57 (II sesji) posiedzenia Rady Miejskiej.

Łódź, dn. 4 listopada 1920 r.

Komplet radnych: 72. Komplet członków 10.
Obecnych radnych: 32. Obecnych członków Magistratu: 6.

Posiedzenie otworzył o godz. 8 min. 05 wiecz. przewodniczący Rady Miejskiej, r. A. Remiszewski, w obecności quorum Rady Miejskiej (38 członków), zaprosiłszy do stołu prezydjalnego rr. sekretarzy: W. Doleckiego i A. Ute, oraz sekretarza Prezydium, p. P. Rundo, do prowadzenia protokołu.

Przyjęto do wiadomości:

Zawiadomienia radnych: Babiackiego, Baumgartena, Bińkowskiej, Drabarka, Dudzińskiego, Fichny, Grossa, Jarbiuma, Kałużyńskiego, Kenigsberga, Kotkowskiego, Koziołkiewiczówny, Koźmińskiego, Kropfa, Kaffanego, Łęckiego, Nowosielskiego, Orzechowskiego, Pola, Rozenblatta, Sławińskiego, Węgierskiego, Wajsa, Włodarskiego, Wojciaka, Waszkiewicz i Zyngerowej, usprawiedliwiających nieobecność swą na posiedzeniu w dniu dzisiejszym

Uchwalono:

I. W sprawie przyjmowania felczerów do instytucji Wydziału Zdrowotności Publicznej:

następujący wniosek frakcji P. P. S.:

Rada Miejska stoi zasadniczo na stanowisku, że zarówno Państwo, jak i Gmina dążyć winny niezmiennie do zapewnienia proletarjatowi miast i wsi dostatecznej, sumiennej i bezpłatnej opieki lekarskiej, opartej na ostatnich zdobyczach nauki medycznej; zważywszy jednakże, że

1) opieka w szpitalach miejskich, ze względu na dotkliwy brak lekarzy w mieście naszym, pozostawia wiele do życzenia,

2) brak najbardziej elementarnych wiadomości, zbyt częsty u funkcjonariuszy szpitalnych, powoduje nieraz śmierć chorych, pozbawionych w wypadkach nagłych szybkiej akcji ratunkowej,

Rada Miejska, nie wnikając w toczący się obecnie spór zasadniczy o zadaniach na dziś i najbliższej przyszłości instytucji felczerów, postanawia:

a) powołać felczerów, posiadających odpowiednie kwalifikacje do szpitali miejskich, jako starszych sanitariuszy, z etatem zbliżonym do

poborów, ustanowionych dla tej kategorii pracowników w szpitalach warszawskich, powierzając im dozór nad czynnościami pielęgniarzy,

b) wezwać Magistrat wzgl. Wydział Zdrowotności Publicznej do przedstawienia na jednym z najbliższych posiedzeń Rady Miejskiej konkretnego wniosku z uwzględnieniem strony budżetowej."

W czasie obrad nad sprawą powyższą, wobec zgłoszenia 2-ch odrębnych wniosków, przez Komisję do Spraw Ogólnych i frakcję P. P. S., przewodniczący oddaje pod głosowanie przedewszystkiem wniosek najdalej idący, t. j. Komisji do Spraw Ogólnych.

Po stwierdzeniu wyniku głosowania, z którego okazuje się, że za wnioskiem Komisji ogólnej głosowało 10 członków Rady Miejskiej, przeciwko zaś 16, r. Kern żąda uznania wstrzymujących się od głosowania za głosujących za wnioskiem Komisji Ogólnej.

Przewodniczący zaznacza, że zgodnie z właściwem postanowieniem Rady Miejskiej, komentującym dekret i odnośny paragraf regulaminu, Rada postanowiła uznawać jedynie tych członków Rady Miejskiej za głosujących za danym wnioskiem, którzy, na wezwanie przewodniczącego oświadczą się za tem przez podniesienie ręki. Wobec tego, że na właściwe wezwanie nikt się nie zgłosił, życzenie r. Kerna w danych warunkach nie może być uwzględnione.

R. Kern w dalszym ciągu domaga się ujawnienia liczby wstrzymujących się od głosowania przy pierwszym wniosku, potem znowu stwierdzenia quorum.

Analogicznie wypowiada się wiceprezydent Wojewódzki.

Przewodniczący, wychodząc z założenia, że w czasie głosowania nie mogą być stawiane wnioski, nie uwzględnia życzenia r. Kerna.

Wyjaśnienie przewodniczącego nie zadawalnia r. Kerna, który prosi raz jeszcze o stwierdzenie quorum,

czemu jednak przewodniczący nie czyni zadość.

Przewodniczący poddaje pod głosowanie wnioski frakcji P. P. S., w rezultacie czego 19 członków głosuje za wnioskiem, przeciwko zaś 1.

R. Kern prosi o wniesienie do protokołu, że ze względu na to, iż przewodniczący przed oddaniem pod głosowanie wniosku frakcji P. P. S. nie uwzględnił jego żądania przeliczenia quorum, przechodząc nad takowem do porządku dziennego frakcja N. P. R. w głosowaniu nad sprawą powyższą udziału nie brała.

Przewodniczący stwierdza, że żądanie sprawdzenia quorum postawione było w momencie, gdy niektórzy radni chwilowo opuścili salę obrad, i wywoływane było chęcią wpłynięcia na zawotowanie wniosku Komisji do Spraw Ogólnych. Takiego postępowania nie można nazwać inaczej, jak tendencyjnym.

R. Kern uważa, że postępowanie przewodniczącego, a zwłaszcza nazwanie życzenia jego sprawdzenia quorum tendencyjnym, jest niewłaściwe.

Członkowie frakcji N. P. R. opuszczają salę obrad.

II. W sprawie Zamierzeń Skarbowych działu V—Wydziału Szkolnictwa:

Zatwierdzić w wydatkach:

1. tytuł I pozycję 5 — Biblioteka (książki i pisma pedagogiczne) w kwocie mk. 25.000.—,

2. tytuł IV pozycję 5 — Biblioteka nauczycielska — w kwocie mk. 36.000.—,

ze względu na to, że są to pozycje nowowprowadzone do Zamierzeń Skarbowych, nie objęte przewidywanym budżetowem.

Z powodu zdekompletowania sali przewodniczący o godz. 9 min. 30 wieczór zamyka posiedzenie, odraczając rozpatrzenie dalszych spraw, objętych porządkiem dziennym, do następnego posiedzenia Rady Miejskiej.

Przewodniczący: (—) A. Remiszewski.
Prowadzący protokół: (—) P. Rundo.

Protokół

58 (II sesji) posiedzenia Rady Miejskiej.

Łódź, dnia 9 listopada 1920 r.

Komplet radnych: 72. Komplet członków Magistratu: 11. Obecnych radnych: 42. Obecnych członków Magistratu: 8.

Posiedzenie otworzył o godz. 8-iej wiecz. zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej r. L. Kern, w obecności quorum Rady Miejskiej (50 członków), zaprosiwszy do stołu prezydjalnego rr. sekretarzy: M. Jarbluma i S. Rapalskiego, oraz sekretarza Prezydium, p. P. Rundo, do prowadzenia protokołu.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego wysłuchano odpowiedzi prezydenta Rzewskiego w imieniu Magistratu na zapytanie r. Wojciaka (zgodnie z § 14 p. 5. Regulaminu Obrad) w sprawie pogłosek o pożarze w magazynach Zaprowiantowania Miasta.

Przyjęto do wiadomości.

1. Zawiadomienie radnych: Babiackiego, Baumgartena, Bińkowskiej, Borysławskiego, Doleckiego, Drabarka, Fichny, Gerhardta, Gertnera, Grossa, Klocmana, Langlebena, Łęckiego, Orzechowskiego, Płuciennika, Pudlarza, Sławińskiego, Wajsa, Waszkiewicza, Włodarskiego i Zyngerowej, usprawiedliwiających nieobecność swą na posiedzeniu w dniu dzisiejszym.

2. Odezwę Zarządu Związku Miast Polskich w sprawie powoływania do życia Komitetów Pomocy dla Wilna.

3. Uchwałę Magistratu № 1557 z dnia 19 października 20 r. treści następującej:

„Przychylając się częściowo do podania p. A. Zelwerowicza, dyrektora Teatru Miejskiego w Łodzi, z dnia 14 października 1920 roku, uchwalono wypłacić z funduszków miejskich:

a) mk. 10.000.—, tytułem zwrotu części sumy, wydatkowanej przez niego na kupno bajl oraz

b) mk. 10.400.—, tytułem zwrotu kwoty wydatkowanej na kupno konstrukcji żelaznej do kotar.

Jednocześnie, w myśl § 5 umowy, zawartej z p. A. Zelwerowiczem przez Magistrat na prowadzenie Teatru Polskiego w Łodzi w sezonie 1920/21 roku, postanowiono, wobec podwyższenia o 45% z dniem 1 października 1920 r. poborów miesięcznych pracownikom Zarządu Miejskiego, wypłacać mu, począwszy od tejże

daty, po mk. 15.000.— miesięcznie, tytułem dodatkowego subsydjum.“

4. a) Odezwę Magistratu № 5249/20 I z dnia 2 listopada 1920 r. w sprawie sprostowania protokołu 47 (II sesji) posiedzenia Rady Miejskiej z dnia 25 sierpnia 1920 r., zgodnie z właściwą odezwą Wydziału Budownictwa № 6289/20 VI z dnia 28 października r. b.

b) Oświadczenie Prezydium, że życzeniu Magistratu stanie się zadość.

5. Uchwałę Magistratu № 1450 z dnia 24 września 1920 r. wraz z właściwą odezwą Magistratu № 4878/20 I z dnia 2 listopada 1920 r. i memorjałem Wydziału Budownictwa z dnia 17 września r. b. w sprawie sanacji stosunków, panujących w piekarniach łódzkich (w związku z postanowieniem Rady Miejskiej № B I z dnia 28 czerwca 20 r.)

6. Okólnik № 168 Województwa Łódzkiego — Departamentu Samorządowego — w sprawie Komisji Opieki Społecznej.

7. Korespondencję Dyrekcji Kolei Elektrycznej Łódzkiej z Magistratem w sprawie wypłacenia pracownikom tramwajowym należnej im za czas od dnia 12 do 24 września r. b. różnicy pensji (w związku z właściwym postanowieniem Rady Miejskiej z dnia 13 października 1920 r.).

8. Okólnik № 170 Województwa Łódzkiego — Departamentu Prezydjalnego — w sprawie umieszczania godeł partyjnych na budynkach komunalnych.

9. Odezwę Dyrektora Izby Skarbowej Łódzkiej w sprawie utworzenia w miastach Wojewódzkich Komitetów pod nazwą „Wojewódzkich Komitetów popierania Skarbu Narodowego“ oraz delegowania przedstawiciela Rady na zebranie organizacyjne Łódzkiego Komitetu, odbyć się mające w poniedziałek, dnia 15 listopada r. b.

10. Uchwałę Magistratu № 1643 z dnia 9 listopada 1920 r.:

10) Uchwałę Magistratu № 1643 z dnia 9 listopada 1920 r.:

„Na wniosek p. wice—prezydenta inż. W. Wojewódzkiego uchwalono, opierając się na § 62 punkt 2 Dekretu o Samorządzie Miejskim z dnia 4 lutego 1919 roku, zwrócić się do Rady Miejskiej z wnioskiem o poddanie rewizji na najbliższym posiedzeniu tejże uchwał z dnia 4 listopada 1920 № I w sprawie przy-

owania felczerów do instytucji Wydziału Zdrowotności Publicznej, oraz № II w sprawie Zamierzeń Skarbowych działu V — Wydziału Szkolnictwa. W związku z powzięciem przez Magistrat powyższej uchwały p. Prezydent Rzewski prosi o wniesienie do protokołu oświadczenia treści następującej: „Solidaryzując się w zupełności ze stanowiskiem Przewodniczącego Rady Miejskiej p. A. Remiszewskiego, nie mogę zgodzić się ze stanowiskiem, zajętem przez większość Magistratu w sprawie zawieszenia uchwał Rady Miejskiej powziętych na posiedzeniu w dniu 4 listopada 1920 roku, uznając, że Magistrat nie jest powołanym do zasadniczego rozstrzygnięcia spraw spornych, dotyczących prowadzenia obrad Rady Miejskiej“.—

(Patrz postanowienie w tejże sprawie A I).

11. Oświadczenie radnych z frakcji. N. P. R. treści następującej:

„Wobec tego, że ujęcie protokołu z posiedzenia Rady Miejskiej z dn. 4 listopada 1920 nie odtwarza wyraźnie jego przebiegu i ze względu na to, że oświadczenie zgłoszone przez frakcję N. P. R. nie zostało w nim uwzględnione w całości, radni z N. P. R. żądają wciągnięcia go do protokołu z posiedzenia dzisiejszego.

Uważając, że jeżeli kto, to przede wszystkim przewodniczący Rady winien stać na straży przestrzegania obowiązujących przepisów regulaminowych, stwierdzamy, że ze strony przewodniczącego p. Remiszewskiego nastąpiło pogwałcenie regulaminu, gdyż nie chciał uwzględnić słusznego żądania przeliczenia quorum przed oddaniem pod głosowanie wniosku, zgłoszonego przez P.P.S.

Frakcja N. P. R. takiego postępowania tolerować nie może, żąda zaprotokulowania powyższego faktu, uważa posiedzenie z powodu braku quorum za nieprawomocne i na znak protestu przeciw lekceważeniu regulaminu przez przewodniczącego p. Remiszewskiego udziału w dalszych obradach nie bierze.

Dziś raz jeszcze stwierdzamy, że nad kilkakrotnem domaganiem się ze strony radnych ustalenia quorum przewodniczący p. Remiszewski przeszedł do porządku, co zawsze obowiązany uczynić przed głosowaniem, jak to miało miejsce, w celu stwierdzenia, czy posiedzenie jest prawomocne, gdy je radny kwestjonuje.“

Uchwalono.

A. Poza porządkiem dziennym:

1. W sprawie zakwestjonowania przez Magistrat uchwał Rady Miejskiej № I i II z dnia 4 listopada 1920 r.:

1. Wychodząc z założenia, że Magistrat, interpretując niewłaściwie art. 62 Dekretu o S. M. i kwestjonując skutek tego uchwały Rady Miejskiej, powzięte na posiedzeniu w dniu 4 listopada r. b., przekroczył swe kompetencje, gdyż piecza nad przestrzeganiem Regulaminu wzgl. prowadzeniem obrad Rady Miejskiej należy całkowicie do zakresu działania Rady Miejskiej wzgl. jej przewodniczącego.—

Rada Miejska przechodzi do porządku dziennego nad właściwym wnioskiem Magistratu № 1643 z dnia 9 listopada r. b.

Wynik głosowania: 31 — za, 8 — przeciw, przy 1 wstrzymującym się od głosowania.

2. Sprawę zaliczenia radnych, wstrzymujących się od głosowania, przy obliczeniu wyniku takowego, w związku z art. 34 dekretu o S. M. wzgl. punktem 1 § 23 Regulaminu Obrad oraz uchwałą Rady Miejskiej z dnia 25 lutego 1920 r., komentującą dekret i Regulamin, zgodnie z wnioskiem r. Kerna przekazać Komisji Regulaminowo — Prawnej dla rozpatrzenia i zakomunikowania Radzie Miejskiej swej opinii pod tym względem.

Przebieg dyskusji w sprawie powyższej był następujący:

Przewodniczący zwraca uwagę, że Magistrat, kwestjonując, w myśl artykułu 62 dekretu o S. M., uchwały Rady Miejskiej z dnia

4 b. m., nie wykazuje zgody, na czym właściwie polega naruszenie Statutu, wobec czego uważa, że ze względów natury formalnej sprawie tej nie powinien być nadany dalszy bieg.

r. Kern oraz wice-prezydent Wojewódzki oponują przeciwko takiemu stanowisku przewodniczącego, wychodząc z założenia, że samo wskazanie na art. 62 dekretu wystarcza w zupełności, jako motyw dla omówienia sprawy. Niezależnie zaś od tego Magistrat w sposób należyty wyjaśni, na czym się opierał kwestjonując dane uchwały.

r. Rapalski zastanawia się nad brzmieniem właściwej uchwały Magistratu z dnia 9 listopada r. b., w której zaznacza się, że większość Magistratu kwestjonuje uchwały Rady Miejskiej; prezydent zaś, nie solidaryzując się z tym wnioskiem, zgłasza biegunowo przeciwne votum separatum; r. Rapalski dopatruje się przeforsowania uchwały Magistratu przez większość przypadkową i przychodzi do przekonania, że w danym wypadku odgrywały rolę względy czysto osobiste, zwłaszcza, że przyczyny zasadnicze, na których by ucierpiała gospodarka miejska, nie wyłuszczone.

r. Kern zapytuje się, czy na wzmiankowanym posiedzeniu Magistratu było quorum.

Prezydent Rzewski stwierdza, że wiadoma uchwała Magistratu była powzięta zupełnie prawomocnie.

Wice — Prezydent Wojewódzki, jako motywy, wyjaśniające naruszenie Statutu o S. M., przytacza:

Przy głosowaniu w sprawie questionis za wnioskiem Komisji do Spraw Ogólnych było głosów 10, przeciwko — 16. Na żądanie przewodniczącego, żeby ci, którzy wstrzymali się od głosowania podnieśli ręce, nikt ręki nie podniósł. Okazuje się, że jeżeli interpretować tak wstrzymujących się od głosowania, że ten, który nie podniósł ręki, to nie tylko wstrzymuje się, ale zupełnie nie przyjmuje udziału w obradach, to jednakże dlatego, żeby głosowanie było prawomocne, musi pewna ilość radnych przyjmować udział w głosowaniu. Otóż stwierdzam, że w głosowaniu przyjmowało udział głosów 10 i 16 t. j. 26; ponieważ nikt nie zadeklarował się, jako wstrzymujący się od głosowania, więc należy przypuszczać, że tylko 26 radnych przyjmowało udział w głosowaniu. Ponieważ zaś dla prawomocności obecnie potrzeba 36 głosów, głosowanie to wykazało, że jest nieprawomocne. To jest pierwsze pogwałcenie.

Następnie, po przerwie przedstawiciel N. P. R. zażądał stwierdzenia quorum. Otóż tego quorum nie stwierdzono; nie w trakcie głosowania, a po przegłosowaniu jednego wniosku przed rozpoczęciem drugiego. Z tego powodu, że w czasie przerwy nie stwierdzono quorum, nie ulega kwestji, że dalsze głosowanie było bezprawne, co zresztą stwierdzone zostało przy drugim głosowaniu, w którym brało udział 20 radnych. Otóż, znów jest kwestja ta, że nie 36 radnych, którzy stanowią quorum, przyjmowało udział, znów głosowanie jest bezprawne. Z tych względów większość Magistratu uważała, że tę uchwałę należy zakwestjonować.

r. Remiszewski stwierdza, że w młodym parlamentarystyce naszym jest wiele jeszcze punktów, które trzeba interpretować. Przewodniczącemu nie mogło chodzić o to, żeby dany wniosek przeszedł, gdyż nie miał żadnego zabarwienia politycznego. Tak, jak w Sejmie, w pewnych wypadkach zwracają się do marszałka, jako urzędowego interpretatora wątpliwych punktów regulaminu, przewodniczący uważał, że „może” również być upoważniony do interpretowań formalnych.

Ze strony formalnej sprawa przedstawia się, jak następuje: Został oddany pod głosowanie wniosek Komisji do Spraw Ogólnych, dlatego, że zwykle tak się postępuje i że był dalej idącym, bo przechodził nad całą sprawą do porządku dziennego. Nasunęły się wątpliwości czy ten wniosek przeszedł, czy nie. Za było 10 przeciwko 16, przewodniczący pyta, kto się wstrzymuje, bo tych liczy się za głosujących za wnioskiem.

W regulaminie uchwalonym już 27 sierpnia 1919 r. jest pod tym względem luka, która została wypełniona dopiero przez Radę Miejską uchwałą z dnia 25 lutego 1920 r., głosząca, że jako wstrzymujących się od głosowania uważa się tych, którzy na zapytanie przewodniczącego rękę podniosą. Prezydum jednogłośnie stwierdziło, że na zapytanie przewodniczącego, kto się wstrzymał, nikt ręki nie podniósł. Na zapytania, zgłaszane z różnych stron, czy głosowanie było formalne, przewodniczący w ten sposób właśnie bronił swego stanowiska,

Później, gdy zgłoszono wniosek stwierdzenia quorum, następuje właśnie najsztubtelniejsza interpretacja, a m., czy jestto możliwe w czasie głosowania nad jednym punktem porządku dziennego, gdyż wniosków mogło być nie tyl-

ko 2, ale i 20. Przewodniczący trwa na stanowisku, iż zgodne jest z dekretem i regulaminem, że w czasie głosowania nad jednym i tym samym punktem porządku dziennego kiedy jeden z wniosków został przegłosowany, — że zgłaszanie wówczas wniosku o przeliczenie quorum nie powinno mieć miejsca; byłoby to precedensem niebezpiecznym, gdybyśmy mogli podczas głosowania na wezwanie każdego radnego obliczać quorum; moglibyśmy wtedy dawać pewnym grupom w Radzie Miejskiej możliwość zrywania posiedzenia przy głosowaniu wniosku dla nich nieprzychylnego.

W danym wypadku Magistrat przekroczył swe kompetencje, bo nie jego jest rzeczą komentować, czy wniosek formalnie przeszedł, czy nie. Od tego jest władza nadzorcza, która powie, czy przewodniczący, czy Rada Miejska. — bo Rada Miejska podziela stanowisko przewodniczącego, — czy Rada Miejska postąpiła zgodnie z regulaminem, czy nie. Rada Miejska uchwaliła dla siebie regulamin i może go interpretować; jestto niewątpliwie prerogatywą Rady Miejskiej interpretować w sprawie formalnej obrad; nie jestto jednak rzeczą Magistratu.

Ze względu na powyższe r. Remiszewski zgłasza wniosek:

„Wychodząc z założenia, że Magistrat, interpretując niewłaściwie art. 62 dekretu o S. M. i kwestjonując wobec tego uchwały Rady Miejskiej, powzięte na posiedzeniu w dniu 4 b. m., przekroczył swe kompetencje, gdyż pieczę nad przestrzeganiem regulaminu wzgl. prowadzeniem obrad Rady Miejskiej należy całkowicie do zakresu działania Rady Miejskiej wzgl. jej przewodniczącego, — Rada Miejska przechodzi do porządku dziennego nad właściwym wnioskiem Magistratu“.

R. Pogonowski zaznacza, że przy głosowaniu, jak sam stwierdził, była dostateczna ilość obecnych, nie wszyscy jednak brali udział w głosowaniu. W dalszych swych wywodach r. Pogonowski w zupełności podziela stanowisko, zajęte w tej sprawie przez r. Remiszewskiego, zaznaczając jednocześnie, że Magistrat będąc jedynie organem wykonawczym, przypisuje sobie prerogatywy władzy nadzorczej, — do czego bynajmniej nie ma prawa.

r. Kern zdając sobie sprawę, że dana kwestja nie jest natury politycznej, tylko formalnej, stwierdza, że do przestrzegania tej właśnie strony jest powołana Rada Miejska; nasuwają mu się jednakże pewne wątpliwości czy r. Pogonowski brał wówczas udział aż do

końca obrad aby mógł od siebie stwierdzić quorum.

Przy głosowaniu pierwszego wnioskowi 10 było za, 16 przeciwko, reszta — wstrzymała się. Wyłoniła się sprawa natury formalnej, co zrobić z tymi, którzy się wstrzymali; trwała nad tem długa dyskusja, która ostatecznego rozwiązania nie dała, i tylko przewodniczący przeszedł sam nad tem do porządku dziennego; zdaniem r. Kerna było to niesłuszne, gdyż dyskutowali właśnie ci, którzy udziału w głosowaniu nie brali i chcieli wiedzieć, czy głosujących było 37 i czy głosowanie było prawomocne.

Następnie, przed oddaniem pod głosowanie wniosku frakcji P. P. S. wyraźnie i kilkakrotnie domagano się przeliczenia quorum. Przewodniczący tego nie uczynił, twierdząc, że byliśmy w trakcie głosowania. To jest interpretacja jednostki, i czy ona może mieć zastosowanie, może rozstrzygać Rada Miejska lub te czynniki, które do tego zostały powołane. Gdybyśmy chcieli opierać się na dekrete, ta interpretacja niema racji; jest to w każdym razie luka w regulaminie nie załatwiona, bo uchwała z lutego była powzięta, aby obrady nad budżetem jaknajprędzej zakończyć.

R. Kern zgłasza wniosek, aby sprawę tę do opracowania, w celu przedstawienia jej Radzie Miejskiej, powierzyć Komisji Regulaminowo-Prawnej, po otrzymaniu jej opinii Rada Miejska jeszcze raz się wypowie i ewentualnie zwróci się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, czy należy tak interpretować regulamin.

W sprawie zakwestjonowania uchwał Rady Miejskiej z dnia 4 b. m. przez Magistrat r. Kern jest zdania, że Magistratowi przysługiwało do tego pełne prawo i nie należy mu czynić z tej racji zarzutów.

Przechodząc do protokołu z posiedzenia Rady Miejskiej z dn. 4 b. m., r. Kern zwraca uwagę, że sporządzenie takowego napotykało na pewne trudności, że w redakcji jego są niedokładności, że nie odzwier-

ciadła on w sposób należyty przebiegu obrad, że z treści jego wynika, że w pewnych momentach quorum nie było, wreszcie, że oświadczenie frakcji N. P. R. nie zostało umieszczone w całej rozciągłości, aczkolwiek zgłoszone zostało na piśmie przed sporządzeniem protokołu.

W konkluzji r. Kern zgłasza oświadczenie (punkt 11 komunikatów) z prośbą o zamieszczenie w protokole.

R. Rosenblatt podziela w zupełności wywody r. Remiszewskiego, przemawiając jednocześnie za przejściem nad daną sprawą do porządku dziennego.

R. Chwalbiński uważa, że sprawa, kogo zaliczyć do wstrzymujących się, została już przesądzoną przez Radę i przewodniczący pod tym względem, co do pierwszego punktu obrad z dnia 4 b. m., był w porządku; natomiast nie podziela on stanowiska przewodniczącego względem następnego punktu obrad, wobec widocznego braku quorum.

Co do sprawy zakwestjonowania wiadomych uchwał Rady Miejskiej, r. Chwalbiński uważa, że Magistrat przekroczył swe kompetencje; Magistrat nie jest władzą nadzorczą; byłby to precedens niebezpieczny, o ile Magistrat ze względów czysto formalnych będzie mógł kwestjonować i nie wprowadzać w życie uchwał Rady Miejskiej.

R. Remiszewski odpowiada na wywody r. Kerna, zaznaczając, że ktoś, przysłuchujący się naszym obradom, może wynieść wrażenie, że w Łodzi w najbliższym czasie odbędą się wybory do Rady Miejskiej czy do Sejmu. R. Remiszewski opiera to wrażenie na pewnym wyczuwaniu chęci dyskredytowania lub wskazania, komu należy, pewnych niewygodnych osób. R. Remiszewski podkreśla, że pierwotny protokół wycofał z Magistratu, gdyż sporządzony został z pewną, zupełnie określoną, intencją. Ustnie, gdyż innego nie było i w tem ujęciu, jak było zgłoszone, oświadczenie r. Kerna zo-

stało zaprotokółowane i to nawet w 2 miejscach. Również i inne zarzuty w sprawie protokołu są niesłuszne.

Wreszcie r. Remiszewski stwierdza, że wszelkie uwagi co do protokołu, czy też protesty mogą być wprawdzie składane na piśmie pó posiedzeniu, lecz w tym wypadku są dołączane, a więc i protokółowane nie przed, jak to twierdzi r. Kern, lecz po sporządzeniu właściwego protokołu obrad, umieszczone więc być mogą dopiero w następnym protokole.

B. W sprawach objętych porządkiem dziennym:

I. W sprawie zaciągnięcia pożyczki ze Skarbu Państwa w wysokości 37.000.000.— na pokrycie zwiększonych kosztów utrzymania pracowników miejskich (Pierwsze uchwalenie):

Radą Miejską m. Łodzi uchwała przyjąć od Państwa Polskiego pożyczkę w wysokości mk. 37.000.000.— celem zaspokojenia zwiększonych kosztów utrzymania pracowników miejskich w Łodzi, na warunkach, ustalonych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych № 68036/20 D. B. z dnia 24 września 1920 r.

Rada Miejska zobowiązuje się spłacić pożyczkę i gwarantuje spłacenie jej według powyższych warunków całym swoim tak nieruchomym, jak i ruchomym majątkiem oraz wszystkimi dochodami komunalnymi.

Splaty i zwrot pożyczki winny być wnoszone do Miejskiej Kasy Powiatowej w złotych (walucie Państwa Polskiego) według kursu urzędowego.

Do wystawienia odnośnego skryptu dłużnego i pokwitowania z odbioru upoważnia się Magistrat, w dowód czego własnoręczne podpisy.

(W głosowaniu brało udział 50 członków Rady Miejskiej, z których 40 głosowało za uchwałą, 2 zaś — przeciw).

II. W sprawie podwyższenia poborów nauczycielstwa etatowe-

go i nieetatowego miejskich szkół powszechnych:

Rada Miejska, przychylając się do wniosku Magistratu № 1622 z dn. 4 listopada 1920 r., postanawia:

1. podwyższyć z dniem 1 października 1920 r. wynagrodzenie nauczycielstwa nieetatowego miejskich szkół powszechnych z mk. 750.— do mk. 1.275.— rocznie za godzinę tygodniowo;

2. wypłacać, począwszy od dnia 1 października 1920 r., tytułem dobrowolnego dodatku ekonomicznego, w zależności od stanu rodzinnego i ilości godzin pracy:

a) nauczycielstwu etatowemu miejskich szkół powszechnych po mk. 500.—, mk. 600.— ewent. mk. 800.—,

b) nauczycielstwu nieetatowemu miejskich szkół powszechnych po mk. 500.—, mk. 575.— ewentualnie mk. 650.—;

3. wypłacać nauczycielstwu etatowemu i nieetatowemu miejskich szkół powszechnych przyznany mu uchwałą Rady Miejskiej № B I z dn. 26 maja 1920 r. 25%—wy dodatek do poborów ewent. dodatków dobrowolnych kwiatniowych za miesiące sierpień i wrzesień 1920 roku;

4. wypłacać, począwszy od dnia 1 października 1920 r., zamiast mk. 450.— — mk. 650.— miesięcznie, tytułem wynagrodzenia za kierownictwo, każdemu kierownikowi miejskiej szkoły powszechnej oraz jego zastępcy w oddziałach popołudniowych, bez względu na ilość czynnych oddziałów;

5. stosować niniejszą uchwałę również względem personelu miejskiej szkoły powszechnej;

6. podwyższyć w związku z powyższem w dziale V Zamierzeń Skarbowych Zarządu m. Łodzi na rok administracyjny 1920/21—szy:

poz. 2	tyt. II wydatk. o mk.	301.000.—
" 6	" " " " " "	1.567.500.—
" 8a	" " " " " "	646.250.—
" 8b	" " " " " "	323.125.—
" 8c	" " " " " "	156.000.—
" 17	" " " " " "	26.610.—

7. wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

Z powodu spóźnionej pory przewodniczący o godz. 10 min. 30 wiecz. zamyka posiedzenie, odznaczając rozpatrzenie dalszych spraw, objętych porządkiem dziennym, do następnego posiedzenia Rady Miejskiej.

Przewodniczący: (—) J. Rozenblatt.
Prowadzący protokół: (—) P. Rundo.

Sprawozdanie Urzędu Stanu Cywilnego, za m. październik 1920 r.

Działalność Urzędu Stanu Cywilnego w miesiącu październiku r. b. przedstawia się jak następuje:

gmina wyznaniowa	z a r e j e s t r o w a n o		
	urodzeń	ślubów	zgonów
Adwentys.	—	—	—
Baptyst.	1	—	2
Dys. Chrz.	1	—	—
Żydowska	659	75	189

Uwaga I. Na ogólną ilość zameldowań urodzeń było: 39—do 8 dni (§ 95 Kod. Cyw.), 236 — do 1 roku, 78—do 5 lat, 175 — do 10 lat, 92 — do 15 lat, 41 — do 20 lat i 3 powyżej 20 lat.

Uwaga II. Na ogólną ilość zgonów wciągnięto do tutejszego rejestru 44 zgony dzieci w wieku do 1 roku. Zgodnie z § 94 Kod. Cyw. wniesiono do tutejszych ksiąg 1 akt zejścia, sporządzony przez Urzędnika Stanu Cywilnego m. Brukseli.

W myśl art. 54 Kod. Cyw. sporządzono 59 aktów znania. Poświadczono 55 zapowiedzi ślubu. Wydano z tutejszego archiwum wyciągów:

pełnych 186

skróków 1008

" do celów szkoln. 92

razem 1286

W miesiącu sprawozdawczym uprawniono 50 dzieci naturalnych,

przez wniesienie ich zgodnie z § 291 Kod. Cyw. do aktów małżeństwa; wskutek czego zabezpieczono im majątek i prawa dzieci ślubnych.

Na mocy wyroków sądowych sprostowano 1 akt ślubu i 1 akt śmierci, o czym zgodnie z § 85 Kod. Cyw. uczyniono adnotację na odpowiednich aktach, a odpisy przesłano do archiwum hipotecznego, celem wciągnięcia ich do dublikatów.

W zastosowaniu się do pisma M-stwa W. R. i O. P. przesłano do tutejszych ksiąg stałej ludności, wykazy zarejestrowanych urodzeń i zgonów, za czas od 1 lipca do 30 września wł., celem poczynienia odpowiednich wzmianek w księgach stałej ludności.

Sporządzono i przesłano do Miejskiego Urzędu Statystycznego tygo-

dniowe wykazy, ilustrujące dokładnie rejestrację aktów stanu cywilnego. Wypełniono 7 kwestionariuszy sądowych, oraz załatwiono korespondencję z gminami politycznymi i władzami w 129 sprawach.

Kasa w miesiącu sprawozdawczym wykazuje wpływów **Mk. 48038.—**, przyczem po wylegitymowaniu się z pobierania zapomóg z miejskich instytucji opieki społecznej, zwolniono z opłat 13 osób.

Urząd Stanu Cywilnego, kontynuując swą działalność w dotychczasowym kierunku, uświadamia szerokie masę ludności o doniosłości aktów stanu cywilnego, a opieszających, na zasadzie dostarczonych przez Sekretarjat Gminy danych, wzywa do spełnienia formalności meldunkowych.

ZAGADNIENIA KOMUNALNE.

○ przeżytkach średniowiecza w naszym prawodawstwie.

(Artykuł informacyjny w sprawie zgłoszeń urodzeń).

Prawo, połączywszy akta stanu cywilnego z metrykami kościelnymi w art. 78 stanowi, że akta stanu cywilnego, natychmiast po dopełnieniu obrzędu religijnego, w przypadkach zaś, gdy obrzęd religijny nie łączy się z aktem stanu cywilnego, lub gdy według zasad wyznania nie jest wymagany natychmiast po uczynionym zeznaniu stron, zapisanymi być mają w obu egzemplarzach ksiąg. Zaś w przepisach szczególnych o aktach urodzenia art. art. 95 i 96 stanowi, że „każde dziecko w ośmiu dniach od przyścia na świat, ma być okazane przełożonemu parafji, lub w przypadkach art. art. 91, 92 i 93 przewidzianych, osobie do spisania aktu stanu cywilnego upoważnionej, w celu sporządzenia aktu urodzenia; w tych nawet wyznaniach akt urodzenia ma być w ciągu dni ośmiu sporządzonym, w których obrzęd religijny do późniejszego czasu odkłada się“. W art. 97 powiedziano: jeżeli zaszło opóźnienie w dopełnieniu przepisów artykułów poprzedzających (95 i 96), spisanie aktu nie może być wstrzymane, lecz przyczyna opóźnienia w akcie wyrażoną być powinna“.

Dawne prawodawstwo francuskie co do aktów stanu cywilnego, a mianowicie: postanowienia Franciszka I w r. 1539, Henryka III w r. 1579, Ludwika XIV w r. 1667 i deklaracja Ludwika XV w r. 1736, nie oznaczały granicy czasu do spisywania aktów, utrzymywanych przez duchownych. Wymagały jedynie, aby akt był spisany natychmiast po dopełnionym obrzędzie religijnym. Kodeks cywilny Napoleona wyznacza termin 3 dni, a prawo 1825 r. określa ten termin na 8 dni. Najważniejsza zaś różnica między kodeksem a prawem z 1825 r. jest ta, że według kodeksu, ten, kto przepuści termin, może sporządzić akt urodzenia nie inaczej, jak po uzyskaniu decyzji trybunału cywilnego, natomiast prawo z r. 1825 dopuszcza

sporządzenia aktu i po upływie 8 dni, jednakże z tym zastrzeżeniem, że przyczyna opóźnienia w akcie oznaczona być musi.

Jeżeli dziecko urodziło się ślubne, to obowiązek okazania go celem sporządzenia aktu urodzenia nakłada się na męża matki, lub też jeżeli tenże dla jakichkolwiek bądź powodów nie jest w stanie tego uczynić, to na lekarza, chirurga, akuszerkę i wogóle na osobę, która była obecną przy porodzie. Prawo wymaga, aby okaziciel zaświadczył, że dziecko urodziło się od tej, a nie innej kobiety. Jeżeli kobieta zamężna urodziła dziecko nie w miejscu zamieszkania męża lub też w jego nieobecności, to obowiązek okazania dziecka nakłada się na tych, u kogo to nastąpiło. Okazanie dziecka nieślubnego nakłada się na te same osoby, z wyjątkiem domniemanego ojca. Okazanie dziecka wraz z tymi danymi, które mogą być zakomunikowane urzędnikowi stanu cywilnego, stanowi treść aktu urodzenia.

Treść aktu urodzenia ma na celu: z jednej strony — stanowienie o stosunku rodzinnym dziecięcia, zaś z drugiej — określenie dokładnie czasu urodzenia, — które to dane są niezbędne dla określenia prawa spadkowego. Wobec tego prawo wymaga, aby akt sporządzony został natychmiast po urodzeniu i okazaniu dziecka, następnie — aby w akcie oznaczone zostały: rok, miesiąc, data, godzina i miejsce urodzenia. Zatem określone być mają: płeć dziecka, imię lub imiona, nadane przy chrzcie oraz szczegółowe określenie rodziców dziecka, według imion, nazwisk, stanu i miejsca zamieszkania. To są dane, które bezwzględnie muszą być wpisane do aktu. Jeżeli jednakże dziecko urodziło się od kobiety niezamężnej, to przy wskazaniu rodziców urzędnik stanu cywilnego powinien mieć na względzie, kto zgłasza urodzenie. Dane, dotyczące matki, mogą być wniesione do aktu, co zaś się tyczy ojca, to wskazówki o nim mogą być wniesione do aktu, jeżeli sam on zgłosił się do aktu i przyzna się do ojcostwa.

Takim jest zwykły tryb sporządzenia aktu urodzenia oraz zwykłej jego treści. Jak widać z powyższego, niektóre fakty stwierdza urzędnik stanu cywilnego osobiście, inne zaś fakty nie mogą być przez niego osobiście stwierdzone, jak nprz. czas i miejsce urodzenia i t. p., które wpisane zostają do aktu na mocy oświadczenia innych osób. W ten sposób akt zawiera dane, stwierdzone przez urzędnika oraz zakomunikowane przez osoby prywatne, co jest ważnym czynnikiem przy zabezpieczeniu mocy prawnej aktu urodzenia.

(d. c. n.)

Kronika Miejska.

— **Zakaz wywieszanie godeł partyjnych.** Województwo rozesałał okólnik do wszystkich przewodniczących wydziałów powiatowych oraz prezydentów miast w sprawie umieszczenia godeł partyjnych na gmachach i budynkach komunalnych. Wychodząc z założenia, że związki komunalne zostały powołane przez ustawy do sprawowania za pośrednictwem organów kolegjalnych czynności administracyjnych zmierzających do zaspokojenia wspólnych interesów

wszystkich członków, i że w tym stanie rzeczy każdy członek organu kolegjalnego, jak i kolegium jako całość uchodzić musi ze stanowiska prawnego za wybranego, przez wszystkich członków związku, województwo uważa przystrajanie gmachów komunalnych godłami i sztandarami będącymi widomym znakiem przynależności partyjnej pewnej grupy członków związku — za wielce niepożądane i sprzeczne z wyrażonym wyżej poglądem prawnym.

— **Z wydziału Zdrowotności** Z dniem 8 listopada r. b. miejski

zakład dla leczenia świerzbu z powodu zepsucia się kotła parowego, aż do odwołania, został zamknięty.

Mieszczący się przy ul. Szkolnej № 11. III miejski zakład kąpielowy z dniem 6 listopada z powodu zepsucia się kotła parowego został zamknięty aż do odwołania. Miejskie szkoły powszechne winny kierować dzieci do kąpeli do II Miejskiego zakładu kąpielowego przy ul. Kilińskiego 120.

Wobec ewentualnej możliwości, zawleczenia do Łodzi epidemii cholery azjatyckiej, wydział zdrowotności publicznej przygotował w szpitalu dla ostro zakaźnych w Radogoszcu specjalny barak choleryczny.

Po całym mieście rozplakatowane zostały ogłoszenia sekcji do walki z gruźlicą o bezpłatnym udzielaniu porad chorym zagrożonym gruźlicą i dokonywaniu bezpłatnie analizy płwocin w lokalu sekcji przy ul. Dzielnej № 18.

Wydawanie recept oraz wszelkich środków lekarskich z miejskiej apteki

szpitalnej odbywa się codziennie z wyjątkiem niedziel od godz. 8 i pół rano do godz. 4 i pół po poł bez przerwy.

Miejska pracownia bakteriologiczna pod kierunkiem docenta dr. med. Franciszka Venuleta dokonywa analizy krwi systemem Wassermana za opłatą mk. 100 od analizy. Ubogim analizy są dokonywane bezpłatnie.

Codziennie w godzinach od 8-ej rano do 3-ej po poł. w biurze Wydziału Zdrowotności Publicznej odbywa się wydawanie pracownikom zarządu miejskiego kart kwalifikacyjnych do lekarzy, ambulatorji i szpitali.

— **Z urzędu stanu Cywilnego.** Ze względu, że szereg okólników b. władz rosyjskich w sprawach stanu cywilnego utracił swą moc obowiązującą oraz z powodu braku koordynacji w parwodawstwach byłych trzech zaborów, prezydent Rzewski polecił urzędowi stanu cywilnego zebranie odpowiedniego materiału w celu przedstawienia go [sejmowej komisji kodyfikacyjnej.

OGŁOSZENIE.

W Miejskiej Kasie Podatkowej przy wpłacaniu podatków w godzinach między 10. 1/2 — 12. 1/2 rano panuje natłok publiczności. Zaleca się płatnikom w celu szybszego załatwienia zgłaszać się do Kasy w godzinach rannych t. j. między godz. 9-1ą a 10 1/2.

Magistrat.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Łodzi niniejszym rozpisał konkurs na rozwożkę węgla, drzewa i kartofli do instytucji Wydziału Zdrowotności Publicznej oraz do szkół powszechnych miejskich.

Ubiegający się o dostawę winni nadsyłać swe oferty do Wydziału Szkolnictwa, ul. Piramowicza № 3. od dnia 20 listopada 1920 r. do godz. 12-ej w poł.

Magistrat.

O G Ł O S Z E N I E .

Wydział Zaprojektowania Miasta podaje do wiadomości, że cena mąki pszennej w kooperatywach wynosi Mk 17. — za funt bez torebki.

W. Z. M. uprzedza, że kooperatywy, które przekroczą cenę wyżej podaną, zobowiązane będą nadebraną różnicę zwrócić konsumentom.

M a g i s t r a t .

L I C Y T A C J E P R Z Y M U S O W E .

W środę dnia 17. XI. 1920 r. odbędą się licytacje za gotówkę przy następujących ulicach.

Między godz. 9 a 4 przed poł. ul. N. Cegielniana 38, lustro wi-
szące, zegar, półka do książek, waga. Jakóba № 7/27, biurko. Połu-
dniowa 42, garnitur męski. Cegielniana № 47/1385, 1 krzesło. Cegiel-
niana 44, szafa do rzeczy, Piotrkowska 109, maszyna do krojenia pa-
pieru. Piotrkowska 88, kasa ogniotrwała. Nowo-Miejska 19, lustro. No-
wo-Miejska 21, kołdra pluszowa. Nowo-Miejska 21, lustro. Nowo-Miej-
ska 24, kredens. Nowo-Miejska 24, kredens kuchenny. Olgińska 8, ka-
pełusz czarny. Południowa 42, kredens, otomana, stół. Wolborborska 10,
kredens. Piotrkowska 34, maszyna do szycia. Wólczańska 4, stół dę-
bowy. Wólczańska 4, kredens dębowy, kanapa, Zachodnia 51, szafa.
Zawadzka 52, samowar stary. Piotrkowska 37, lustro. Piotrkowska 38,
biblioteka, Piotrkowska 38, bufet. Zachodnia 66, lustro. Zachodnia 66,
lustro. Piotrkowska 78, kasa ogniotrwała. piotrkowska 79, bieliźniarka.
Cegielniana 40, zegar stojący.

W czwartek dnia 18. XI. 1920 r. odbędą się licytacje za gotówkę przy następujących ulicach.

Między godz. 9 a 4 przed poł. ul. Rawska 6, zegar kieszonko-
wy. Andrzeja 37, kapa pikowa. 6-go sierpnia 30, kredens. Andrzeja 37,
krzesło. Andrzeja 44, obrus biały Al. Kościuszki 27, fortepian.

Łódź, dnia 6. 11. 1920 r.

Miejski Urząd Sekwestracyjny.

Zaginęło świadectwo 7-mio klas, wydane przez 8-mio klasową Wyższą Szkołę Realną w Łodzi za L. 1167 na imię Bolesława Smoleńskiego. Niniejszem unieważnia się takowe.

Zaginęła karta powołania i asygnata na pożyczkę państwową na imię Mieczysława Goworkiewicza. 1—1

Mojesz Wajsberg zagubił kartę powołania wydaną przez łódzkie P. K. U. 1—3

Zaginęła karta powołania na imię Adolf Noll.

Wydawnictwo Zarządu Miasta Łodzi.

Odbito w tłoczni B-ci Holcman w Łodzi, ul. Zawadzka № 7.